

Tygodnik dla przemysłu graficznego. \* Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

## Z dniem 1 października

rozpoczynamy czwarty rocznik „Prze-  
glądu Graficznego“.

Znaczne niestety w ostatnich czasach  
podrożenie robocizny i papieru zmusza  
i nas nareszcie do znacznego

### podwyższenia przedpłaty.

Przedpłata więc za I. kwartał IV. rocz-  
nika, to jest od 1 października do końca  
grudnia wynosić będzie:

dla członków Związku Za- kładów Graf. i Wyd. . . . .	1500 mk.
dla nieczłonków z przesyłką pod opaską . . . . .	2400 „
Numer pojedynczy . . . . .	200 „

Przeplatę prosimy odnowić niezwłocz-  
nie, ponieważ do abonentów, którzy tego  
nie uczynią do końca bieżąca miesiąca,  
bezwzględnie przesyłkę wstrzymamy.

### Cenę ogłoszeń

zniewoleni jesteśmy również podwyż-  
szyć. Wiersz nonparelowy jednołamowy  
kosztuje obecnie 60 marek, dla szukają-  
cych posad 30 marek.

## Komunikaty

**Związku Zakładów Graficznych  
i Wydawniczych na Polskę Za-  
chodnią z siedzibą w Poznaniu.**

### Wykonanie kalkulacji.

Nasze biuro kalkulacyjne wykonało na-  
stępujące kalkulacje (nie licząc rewizji  
kalkulacji prac już wykonanych i zaszłych  
sporów):

Dnia 1. 8. dla Wielkopolskiego Banku  
Rolniczego w Poznaniu na listowniki 4<sup>o</sup>  
i 8<sup>o</sup>, blankiety kasowe w czterech ro-  
dzajach, pocztówki kopjowe w trzech  
rodzajach.

Dnia 2. 8. dla Redakcji „Przyjaciela  
Szkoły“ na wydawnictwo pod tym samym  
tytułem.

Dnia 3. 8. dla Głównego Urzędu Sta-  
tystycznego na „Skorowidz spisu ludności“

Dnia 12. 8. dla firmy „Elibor“ w Po-  
znaniu na memoranda.

Dnia 26. 8. dla Magistratu w Po-  
znaniu (Urząd podatkowy przy ul. Nowej)  
na Form. C, Wzór A, Wzór C.

Dnia 12. 9. dla Śląskiej Agencji Wy-  
dawniczej „Saw“ w Katowicach na książkę  
adresową.

Szanownych Członków naszych, którzy  
jedną z prac powyższych otrzymali do  
wykonania, prosimy o zawiadomienie nas  
o tem. Sekr. gen.: *Kryg.*

### O kształceniu w sztuce.

Zdarza się często, że z pośród ucza-  
cych się na artystów wychodzą słabi  
rzemieślnicy, zaś z pośród uczących się  
na rzemieślników, doskonali artyści. Na  
podstawie tego doświadczenia powołano  
do życia nową instytucję, państwową szkołę  
przemysłu artystycznego w Krakowie.  
Nowo zreorganizowana szkoła ma na celu  
kształcić w artystycznym rzemiośle  
i wychowywać siły zdolne, doprowadzone  
do współczesnej wyżyny artystycznego  
rękodzieła. Uskutecznić to zadanie  
przez należyte używanie materiałów w wy-  
konaniu i zrozumieniu organicznej całości  
projektu, przez ćwiczenie rysunkowych  
i plastycznych zdolności uczniów, a to  
w najściślejszym związku z rękodziem  
artystycznym wogóle i jego rodzimymi  
wytworami w szczególności. Szkoła  
składa się z oddziału ogólnego, klas  
zawodowych, warsztatów, pracowni che-  
micznej, specjalnych szkół przemysłu  
artystycznego. Uczniowie mają poznać  
zasady rękodzieła artystycznego, a do  
zrozumienia tych zasad dojść przez  
zastanawianie się nad istotą konstrukcji  
i właściwościami materiałów, oraz przez  
praktyczne obeznanie się z działaniem  
narzędzi, używanych do obrabiania ma-  
teriałów. Na tej podstawie uczniowie mają  
nabywać właściwego pojęcia o kształcie  
i wyrabiać sobie samodzielny sąd  
w kwestjach smaku artystycznego.

Szkoły zawodowe architektury, malar-  
stwa i rzeźby, obejmują prócz całości  
wnętrz budowli świeckich i kościelnych,  
oraz ich ukształtowania, także urzą-  
dzenia tych budowli w najszerszym za-  
kresie, a więc artystyczną wytwórczość  
wszystkich przedmiotów użytkowych.  
Obok właściwego malarstwa, obejmują-  
cego w najszerszym zakresie zdobienie  
ścienne, stropowe, fasadowe, także dział  
grafiki, ilustracje, plakaty, druki, dział  
tkacki, witrażów i mozaiki.

W szkole zawodowej rzeźby uczy się  
wykonywania rzeźb o mniejszych i więk-  
szych rozmiarach z każdego materiału  
i dla wszelkich celów. Potrzeby kraju  
ojczystego nasuwają specjalizację wytwór-  
czości przedmiotów, służących do wy-  
posażenia kościołów. Główny nacisk  
należy położyć na swobodne opraco-  
wywanie materiału, a więc na bezpośrednią  
pracę dłutem w kamieniu, na cięcie  
drzewa, wycinanie w kości lub stali,  
a wreszcie sporządzanie modeli dla od-  
lewu metalowego. Specjalna szkoła  
ceramiki uczy technologii materiałów  
ceramicznych, chemii, poszukiwania  
kształtów ceramicznych, ceramicznego  
malarstwa, glazur i polew.

Warsztaty mają uczniom nastęrczać  
sposobność przez własnoręczne stosowa-  
wanie odnośnej techniki, przekonywać  
się, czy projekty ich posiadają praktyczną  
użyteczność i nauczyć, jak mają przy-  
stosować kształt do materiału i danej  
techniki.

W interesie kraju leży zatem, aby ta  
szkoła w licznym zastępie uczniów  
znalazła warunki rozwoju. A ten interes  
jest przecież tak oczywisty. Wszak  
rzemiosło artystyczne bogaci kraj, jeżeli  
wytwarza rzeczy użytkowe, będące  
towarem nienagannej jakości artystycznej,  
zdolnej nie tylko zaspakajać potrzeby  
miejscowe, lecz także zwiększać wywóz  
i sprowadzać pieniądź obcy, a zarazem  
przyczyniać się do tego, aby wytworzony  
przez wojnę specjalny objaw zbijania  
ogromnych kapitałów w niewielu tylko  
rękach, wyrównać przez zachęcanie  
posiadających do wydawania pieniędzy.  
Niech więc społeczeństwo nasze uświad-  
domi sobie ekonomiczną potrzebę po-  
pierania rzemiosła artystycznego, ale  
swego, nie obcego. Niech zatem stara  
się o wytworzenie własnego, doskona-  
łego rzemiosła, uszlachetnionego sztuką.  
Niech młodzież kieruje do tych war-  
sztatów pracy, z których wynosi się nie  
wygórowane, a nie określone pragnienia  
i aspiracje, lecz przygotowuje się do  
trzeźwego jęcia się zawodu, który nie  
zawodzi. Jednym z takich warsztatów  
może się stać nowo zreorganizowana

Państwowa Szkoła przemysłu artystycznego w Krakowie, dążąca do poprawy stosunków wychowania artystycznego, którego rozważanie zaledwie wychodziło po za granice kół zawodowych zarówno w naszym społeczeństwie, jak i gdzieindziej.

Obecnie wskutek szerokiej ankiety, spowodowanej w Niemczech artykułem Wilhelma Bodego i niezwykłego wrażenia, jakie on wywołał, zostały oświetlone jasno i ostro dzisiejsze złe stosunki i stwierdzona konieczność, niecierpiąca zwłoki zawrotu z fałszywej drogi. W naszym społeczeństwie, zniszczeniem wojną, osaczeniem zakusami obcych na wszystkich dziedzinach wytwórczości, sprawa ta wysuwa się wraz z innymi jako konieczność obrony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

### Oprawa naszych książek naukowych.

Książka naukowa to przedmiot codziennie używany dla uszlachetnienia i udoskonalenia umysłu ludzkiego. Pragnienie wiedzy, zwłaszcza w obecnym powojennym czasie, obejmuje coraz to szersze i liczniejsze warstwy społeczeństwa naszego. Każdy dziś stara się o własne wydoskonalenie, aby tym sposobem osiągnąć polepszenie bytu. Dziecko w szkole i w domu, student, nauczyciel czy profesor, urzędnik, kupiec, rzemieślnik czy robotnik, jak wogóle każdy ubiegający się o nabycie wiadomości jakiegokolwiek natury, posługuje się książką naukową. Miljony jest ich w obiegu, miliony ludzi z nich korzysta a nie mniej rozmyśla nad jej wykonaniem w czasie obecnym. Z tego też powodu warto się książce, a mam na myśli naukową, bliżej przypatrzeć i o niej nieco pomówić pod względem

wykonania, to znaczy: jej trwałości i użyteczności, by zadaniu swojemu zadosyć uczyniła. Rozchodzi mi się tu o oprawę dzieła naukowego. Jako introligator, pozwalam sobie moje spostrzeżenia i uwagi skreślić. Ubolewać muszę, iż na łamach pism naszych zawodowych na ten temat wcale lub bardzo mało się dyskutuje, co ma ten skutek, że nic dla ulepszenia książki nie uczyniono.

Książka naukowa, będąca w posiadaniu człowieka kształcącego się, ma dla niego niezerównaną wartość, a jako taką pragnie ją jaknajdłużej w estetycznym stanie zachować. Do tego celu, nie mówiąc już o papierze i druku, należy przede wszystkim dobra, trwała oprawa. Nasze polskie wydawnictwa naukowe przychodzą na rynek księgarski jako zwykłe broszury t. j. sfalcowane arkusze wklejane w papierową okładkę, często jeszcze nie szyte (holendrowane), a więc prosto tylko wydrukowane, a chcąc jej używać trzeba arkusze poprzecinać, a gdy się to stanie, wnet też karty z broszury wypadają, niszczą się i giną, a książka staje się przez to bezwartościową. Nie dosyć na tem, bywają nawet książki szkolne w bieg puszczone, które na miano książki nie zasługują, a tylko blokami nazwać je można, przynajmniej ze stanowiska zawodowego. W tym celu drukowane arkusze (o ile to w małych arkuszach się stało) bywają przy grzbiecie dwiema klamerkami drutu spojone i w papierową okładkę wlepione. Taki oto blok-książkę przed sobą mam, przypatruję mu się bliżej. Druk i nakład pewnej drukarni miasta prowincjonalnego, autorem zaś jest pan Inspektor szkolny. Taka oto książka dla naszego młodszego pokolenia. Zadziwiająca jest, że właśnie p. Inspektor

szkolny jako autor tak mało dba o solidne wykonanie swej książki. Ryciny tego dzieła nie do rozpoznania a pismo ciężko czytelne. Dalej trzeba pod uwagę wziąć, iż tego rodzaju oprawna książka należy być otworzyć się nie da, co zwłaszcza dziecku szkolnemu przy odpisywaniu. Szczególnie gdy ma jeszcze zeszyt na ławce, uciążliwym będzie a o przepisywaniu siedzeniu mowy być nie może, ze względu na przytrzymywanie lewą ręką książki. Pomyśleć dalej trzeba, iż drut ma tę właściwość, że przy lada dostępie wilgoci rdzewieje, a którym to drutem uczeń zranić się może. W następstwie czego o zakażeniu krwi nie trudno. Również trzeba pod uwagę wziąć, że rdza drutu papier wnet przeżera, a karty książki wnet wypadną i się zagubią.

Nietylko zwykła książka szkolna, lecz i każde lepsze dzieło naukowe bywa w ten sam sposób broszurowane. Wszędzie spotyka się jedynie broszurę, a nie każdemu w obecnym czasie zaraz kieszeń wystarczy na nową oprawę, która kosztuje dziś setki a nawet tysiące mk., gdy tymczasem przy nakładowem oprawianiu o pół ceny danej książki oprawionej księgarnie dostarczyć by mogły. Dodać muszę, że w tym przypadku byłaby oprawa drukowana, a wtenczas jest to dopiero książka w całym słowa tego znaczeniu. Dziwić się trzeba, iż wyższe władze szkolne na tego rodzaju niedomagania tak spokojnym okiem patrzą, nie przeciwstawiając się temu. Co dzień można naszą młodzież szkolną widzieć w jak wprost nieestetycznym stanie swoje książki ma. Nie można dziecka dlatego winić, gdyż najrozsądniejszy starszy człowiek takie półksiążki w lepszym stanie nie mógłby utrzymać. Nauczycielstwo

## Kursy teoretyczne

w pytaniach i odpowiedziach.

### Część II.

dla uczeni maszynistów.

(Ciąg dalszy z Nr. 50).

### Kurs III.

#### Pytanie 10.

Który szteg jest sztegiem środkowym?

#### Odpowiedź 10.

Jako szteg środkowy służy po części żelazny szteg środkowy ramy: o ile ten jest za szeroki, kładzie się w jego miejsce węższe sztegi formatowe.

#### Pytanie 11.

Który szteg w formie oktawowej nazywamy sztegiem krzyżowym?

#### Odpowiedź 11.

Sztegiem krzyżowym nazywamy ten szteg, który z sztegiem środkowym leży w prostym kącie i tworzy z nim krzyż.

#### Pytanie 12.

Które sztegi nazywamy sztegiem przyglównymi?

#### Odpowiedź 12.

Sztegiem przyglównymi nazywamy sztegi, umieszczone przy paginach dwóch stron obok siebie stojących.

#### Pytanie 13.

Które sztegi nazywamy sztegiem łącznikowymi?

#### Odpowiedź 13.

Sztegiem łącznikowymi nazywamy te sztegi, które z sztegiem przyglównymi tworzą krzyż i umieszczone są podłużnie pomiędzy dwoma obok siebie stojącymi kolumnami.

#### Pytanie 14.

Które sztegi nazywamy sztegiem okładowymi?

#### Odpowiedź 14.

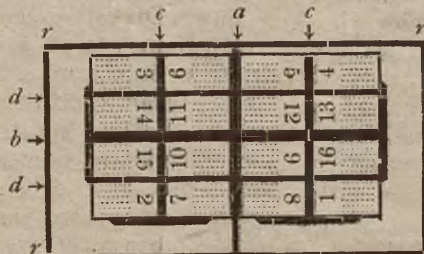
Sztegiem okładowymi nazywamy sztegi, które kładziemy pomiędzy formę a ramę.

#### Pytanie 15.

Które sztegi nazywamy kapitalikami?

#### Odpowiedź 15.

Kapitalikami nazywamy sztegi, które przychodzą pomiędzy górną część formy a ramę.



$r$  rama,  $a$  szteg środkowy,  $b$  szteg krzyżowy,  $c$  sztegi przyglównne,  $d$  sztegi łącznikowe.

#### Pytanie 16.

Jaki jest najłatwiejszy sposób stwierdzenia szerokości wszystkich sztegów formatowych formy oktawowej?

#### Odpowiedź 16.

Falcuje się nasamprzód arkusz oktawowy dokładnie na ośm kart, potem przycina się odbitą kolumnę danego dzieła zupełnie przy piśmie, naklejając wycinek ten na pierwszą stronę sfalcowanego arkusza w ten sposób, że po odliczeniu obcięcia\*) pozostaje po prawej stronie jedno ciceru więcej, jak przy sztegu łącznikowym,

a dołem jedno ciceru więcej, jak przy sztegu przyglównym. Nakleiwszy dobrze kolumnę, znaczy się stanowisko, jej za pomocą sztyletu na wszystkich czterech narożnikach, po przez cały sfalcowany arkusz i przeszerzenie pomiędzy dziurkami pokazują nam dokładną szerokość sztega środkowego, krzyżowego i łącznikowego.

### B. Zaklinianie form.

#### Pytanie 17.

Kiedy i jak rozwiązuje się kolumny?

#### Odpowiedź 17.

Kolumny rozwiązuje się dopiero po obłożeniu ich sztegiem formatowym. Przy rozwiązywaniu kolumn trzeba zważać, ażeby po bokach i narożnikach nie odpadywały litery. Można temu zapobiec, przytrzymując kolumny podczas rozwiązywania lewą ręką.

#### Pytanie 18.

Na co winien drukarz przy zaklinianiu szczególnie zważać?

#### Odpowiedź 18.

Przy zaklinianiu formy winien drukarz zważać, ażeby wszystkie użyte sztegi były systematyczne i bezbłędne, inaczej bowiem ucierpi na tem rejestr.

#### Pytanie 19.

Jak przekonuje się drukarz po zaklinianiu formy o dokładnym stanie poszczególnych kolumn?

#### Odpowiedź 19.

Czyni to za pomocą długiej linii drewnianej (nie żelaznej!), przykładając ją kolejno przy wszystkich czterech stronach kolumn i przekonując się w ten sposób, czy wszystkie kolumny trzymają linię.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nasze przez to zadowolenia również mieć nie może, a uczeń zaś do nieporządku przyzwyczajony będzie, do czego dopuścić nie można, chcąc by młodzież nasza wyrosła na obywateli uporządkowanego kraju. Przypatrzmy się książkom z przed 500 laty zrobionym, jak one się do dziś zachowały, tego nasze obecne ani w przybliżeniu nie przetrwają. A my wielcy ludzie 20 stulecia, co zostawimy naszym pokoleniom za wspomnienie? W spuściznie zostawimy im to, że wogóle nie będą wiedziały, jaki stopień kultury posiadaliśmy. Postęp nasz, o ile wogóle o takim mówić chcemy, jedynie przez książkę po wiekach utrzymać się może. A zatem do pracy!

Książkę szkolną lub naukową można dziś w dobrym stanie odstawić, jest to nic trudnego, ani też wymagającego wielkich kapitałów, przeciwnie, oszczędzać będziemy, na czym jedynie zyskamy. Za niestetyczne wykonanie naszych dzieł naukowych nie winić trzeba nasze zakłady graficzne, lecz jedynie nakładców i wydawnictwa. Żąda się zawsze najtańszej oferty, najtańszego sposobu druku i oprawy. Nie pomogą żadne tłumaczenia drukarza i introligatora. Puszczamy stosunkowo tanie książki w obieg, a w rzeczywistości na tem tracimy, gdyż zmuszeni jesteśmy zniszczone książki niedługo nowymi zastąpić. Pytam się dla czego zagranicą, jak n. p. Niemcy, dostarczają już dziś lepszy towar? Nie dla tego, że mają wielkie zakłady graficzne, my je w Polsce także mamy. Mamy poważne zakłady introligatorskie, posiadające najnowsze maszyny i personel wykwalifikowany, gdzie można największe nakłady w dość krótkim czasie, nawet najwykwintniej wykonać. Obecna książka społeczeństwu polskiemu chluby nie przynosi.

Przechodząc teraz do końca moich wywodów, powtarzam jeszcze raz, iż dobrą książkę odstawić możemy, gdyż odpowiednie zakłady graficzne. Wszelkich przyborów do oprawy, jak papieru, tektury, płótna jest pod dostatkiem, brak naszym zakładom introligatorskim tylko pracy w zakresie lepszej oprawy. Koszta produkcji nie przedstawiają się zatem wcale tak wysoko, jak może się o tem sądzi. Mamy więc wszystko, co produkcja solidnej książki wymaga, miejmy tylko mocne postanowienie przyodziania książki choć już nie w szatę wykwintną to przynajmniej w przyzwoitą, dobrą i trwałą.

Apeluje do społeczeństwa naszego by okazało w tym względzie zrozumienie i we własnym interesie żądało wszędzie i zawsze książki w trwałej oprawie. Wydawnictwa nasze przyczynią się tak samo dobrej sprawie dając choć połowę danego nakładu oprawić. Zadowolenie będzie wśród młodzieży kształcącej się, jak również dla każdego czerpiącego z dzieła naukowego, co wydawnictwom napewno na korzyść wyjdzie. Niemniej władze szkolne sprawą tą bliżej zająć się powinny i czuwać nad dobrym materiałem naukowym.

W końcu zwracam się do naszych zakładów graficznych, czy to drukarskich czy introligatorskich, by na każdym kroku, przy każdej nadarzącej się sposobności umieli wydawców, autorów i wogóle na-

bywców książek przekonać o konieczności potrzeby oprawy mocnej, jak tego książka poszczególna wymaga, a podnieś się nasz piękny zawód, który obecnie dużo do życzenia pozostawia. Mniej broszur, a więcej opraw. Książka szkolna, dzieł naukowe tylko w oprawie.

Jest jeszcze dużo do mówienia o druku książki naukowej, lecz to już zostawiam kolegom z pod znaku „Czarnej sztuki“, nie chcąc wchodzić w ich zakres.

I. Kozłowski.

### Z chwili bieżącej

#### Strajk drukarski w Warszawie.

Dnia 20 b. m. rano pojawiła się „Gazeta Wspólna“, która zamieściła następującą odezwę na pierwszej stronie: „Wobec tego, że część pracowników drukarskich nie przyjęła warunków, aprobowanych przez związek graficzny w Warszawie i co najważniejsze, porzuciła pracę, niżej podpisane organizacje wydawnicze stosownie do uchwały związku wydawców postanowiły wydawać na czas przejściowy „Gazetę Wspólną“, która będzie miała charakter wybitnie informacyjny. Pod odezwą podpisane są „Gazeta Poranna“, „Kurjer Polski“, „Kurjer Poranny“ i „Rzeczpospolita“.

**Strajk drukarski w Krakowie.** W poniedziałek, dnia 28. VIII. personel pomocniczy drukarni krakowskich zerwał samowolnie umowę bez wypowiedzenia i rozpoczął bezrobocie. Ponieważ część personelu zgłosiła się do pracy, usiłowali strejkujących steroryzować pracujących i w środę, dnia 30-go w nieobecności właściciela wtargnęli do Drukarni Polskiej Fr. Zemanka przy ul. Retoryka 10 i pobili buchalterkę, która niepozwoliła im wtargnąć do pracowni, oraz nakładaczkę Marię Librowską. Następnie wtargnęli do mieszkania pani M. Z., wdowy, osoby chorej, u której mieszkała Librowska i tu dopuścili się ekscesów. Policja aresztowała sprawców i oddała sprawę Prokuratorji. Nazwiska uczestników napadu są następujące: 1. Reydych Stanisław, pomocnik z Drukarni Polskiej, 2. Róg Władysław, pomocnik z Drukarni Narodowej, 3. Żupnik Jan, pomocnik z Drukarni Narodowej, 4. Żupnik Stanisław, pomocnik z Drukarni Narodowej, 5. Kozłowska Józefa, nakładaczka z Drukarni Polskiej, 6. Rysiowa Anna, nakładaczka z Drukarni Przemysłowej. Nazwisk innych sprawców napadu nie ustalono.

Strajk został tymczasem już zlikwidowany. W dniu 3 b. m. zawarł Związek Właścicieli Zachodniej Małopolski z Zarządem Stowarzyszenia Drukarzy i Litografów jako pełnomocnikiem Stow. pers. pomoc. następującą umowę: 1. W poniedziałek rano stanie do pracy personel pomocniczy w komplecie na warunkach dotychczasowych. Wszyscy zostaną z powrotem przyjęci. 2. Przy układaniu klucza wrześniowego otrzyma personel pomocniczy wydatniejszą podwyżkę płac. 3. Stowarzyszenie personelu pomocniczego przeprosi p. Zemankę za niewłaściwe zachowanie się poszczególnych jednostek. 4. Po powrocie personelu do pracy wszystkie wypowiedzenia pracującym wykwalifikowanym zostaną cofnięte.

**Uwaga.** W tych zakładach, gdzie wtrzymanie normalnego biegu pracy przez strejk, lub brak roboty zmusza do ograniczenia personelu, zbyt liczny personel może otrzymania wypowiedzenia stosowania do przepisów cennika, a więc personel wykwalifikowany w dniach wypłaty, pomocniczy każdego dnia. Spełniając usilne życzenie pośredniczącego w likwidacji strejku Zarządu Stow. Drukarzy i Litografów, postanowił Związek Właścicieli ze względu na punkt 3-ci odstąpić od bojkotu tych osobników, które brały udział w ekscesach, o ile przez Sąd, który sprawę prowadzi, nie zostaną uznani za winnych.

**Upadek prasy niemieckiej.** Jak wynika ze statystyki urzędowej, w 3 kwartale r. b. przestało ogółem wychodzić w Niemczech 226 dzienników i czasopism.

**Smutny „humor“ drukarski.** W Katowicach podziwiać można było w tych dniach plakat programowy tamtejszego kinematografu „Kammer-Lichtspiele“, utrzymany w języku polskim i niemieckim. Program obowiązuje: „Od wtorku 29. do środy 31. sierpnia 1922 roku.“ Wstęp niemiecki brzmi: „Das ideale Programm für alle Kinobesucher“, tłumaczenie zaś polskie tego: „Program idealiczny dla wszystkich zwiedzających kinach“. Dalej następuje pierwszy obraz: „Wenn der Sturm verbräust, ein spannendes Drama von Sturm und Sturmesnot in 5 Akten.“ Kwiatek polski: „Jak się burza straci, Drama nateżającej od burzy i burząca nędra w 5 aktach“. Cudnie brzmi następujące: „Ausserdem aus unserer Sensationsserie „Der Gespensterklub“ — po polsku: „Oprócz tego z naszej sensacyjnej serie Towarzystwo strach Film wraźski w 5 nateżających aktach“. Pyszny jest jeszcze ostatni rozdział: „Der Meilenfresser“ — po polsku: „Na osobliwy przydatek dla naszych świadczących by sie raz dobrze śmiechali Pysk milowy Humor wściekły w 2 aktach“. — Jak widać, jest to „wściekła“ polszczyzna. Wyszedł ten wyskok z „Kattowitzer Buchdruckerei und Verlags-A.-G. vormals G. Siwinna“ i dlatego nie bardzo się dziwujemy dziwolagowi temu, ale na policji, która plakaty kinoteatrowe cenzuruje co do treści i której stempel z tego tytułu znajduje się też i na omawianym powyżej plakacie, powinien być urzędnik, posiadający tyle zrozumienia językowego, żeby podobnych idiotyzmów nie puszczać na widok publiczny.

### Przegląd Czasopism.

Ukazał się zeszyt 8 my „Grafiki Polskiej“, czasopisma poświęconego sztuce graficznej. Zeszyt 8-my zawiera: H. Szczygliński: Grafika w sztuce kościelnej. — R. Mathia; Bolączki drukarstwa polskiego. — Dr M. Nałęcz-Dobrowolski: Rozwój stylowy pisma. — Z dziedziny wyznałazków. — Z praktyki dla praktyki. — Wskazówki dla litografów. — Wskazówki techniczne. — Listy do Redakcji. — Kronika. — Czasopisma nadesłane do Redakcji. — Załączniki podręczników. — Ogłoszenia. Układ zeszytu, okładka i ozdoby art. graf. A. Półtawskiego.

Nakładem Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 17. Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu. Drukiem Drukarni Polskiej, Tow. Akc. w Poznaniu.

# REWOLUCJA!!!

W DRUKARSTWIE PRZY WYKONANIU  
DRUKÓW DROBIAZGOWYCH, JAK:

ETYKIETY, ZNACZKI, CEDUŁKI,  
BILETY TRAMWAJOWE I INNE.

UNIWERSALNA MASZYNA

## „PRINTATOR”

WYKONUJE DRUKI AUTOMATYCZNIE.  
JEDNOKOLOROWE, DWUKOLOROWE,  
OBCINA, PERFORUJE, SZTANCUJE,  
NUMERUJE ZA JEDNYM ZAMACHEM.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA POLSKĘ

## „GRAFISTO”

BYDGOSZCZ, SKR. POCZT. 22 (SOWIŃSKIEGO 15)

314

## Zecer - linotypista

tylko pierwsza siła znajdzie posadę zaraz  
w Drukarni „Poradnika Gospodarskiego”  
Poznań, ulica Seweryna Mielżyńskiego nr. 24.

321

## Maszyna introligatorska

### do szycia nićmi

Brehmer 38 1/4

wcale nie używana  
zaraz do nabycia

Reflektanci raczą się zgłosić do  
Drukarni Polskiej T. A.  
Poznań, ulica Św. Marcin 70

## Biegły maszynista i zdolny składacz

potrzebni zaraz lub później na  
stałe zajęcie na placę ewtl. nad-  
taryfową.

### Drukarnia Leszczyńska

Leszno (Wlkp.), Wolności 20.

Zamierzamy sprzedać naszą

# Prasę Harris

(maszynę do rotacyjnego druku formularzy itp).  
Format do 38 x 48 cm. Działalność na godzinę 3  
do 10.000 nakładu. Maszyna ta jest jeszcze jak  
nowa i sprzedajemy ją jedynie z powodu braku  
zamówień formularzowych. - - - - -

Posener Buchdruckerei u. Verlagsanstalt T. A.  
Poznań, Zwierzyniecka 6.

Prosimy uwzględnić firmy ogłaszające  
w „Przeglądzie Graficznym“.

## ZAKŁADY GRAFICZNE FABRYKI WYROBÓW PAPIEROWYCH

kupują najkorzystniej

## MASZYNY CZCIONKI PAPIER TEKTURĘ

-- wsprost z fabryk --

Szczegółowemi ofer-  
tami służy przed-  
stawiciel fabryk ---

## JÓZEF ZAŁACHOWSKI - POZNAŃ

Ulica Rzeczypospolitej 4. Telefon Nr. 2513.  
Adres dla telegramów: „JOZA-POZNAŃ”

29

## Papier pakowy

**szary** w rolach 50 cm. 140 gramowy  
**biały** w rolach 50 cm. 50 gramowy  
**szary** w metrowych rolach 100 gramowy  
**biały** w metrowych rolach 50 gramowy  
**szary** w rolach 1 25 mtr. 70 i 90 gramowy  
w rolach 1 50 mtr. 70, 90 i 140 gramowy  
**satyn.** w arkuszach 70/100 cm. 240 gr.  
**biały** w arkuszach 80/110 cm. 120 gr.

**Tekturę introligatorską**  
różnej grubości poleca po korzystnych cenach

Hurtownia Papieru

**JÓZEF KASPRZAK**  
Poznań, Plac Wolności 14.

323

Hurtowny zakup wszelkiego rodzaju starego papieru, odcinków drukar-  
skich pp. dla **Wielkopolskiej Papierni Tow. Akc.**

# Pośrednictwa

przy sprzedaży, zakupie  
i ocenie wszelkich obiektów  
drukarskich podejmuje się  
**Hurtownia Drukarska T. A.**  
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 17.

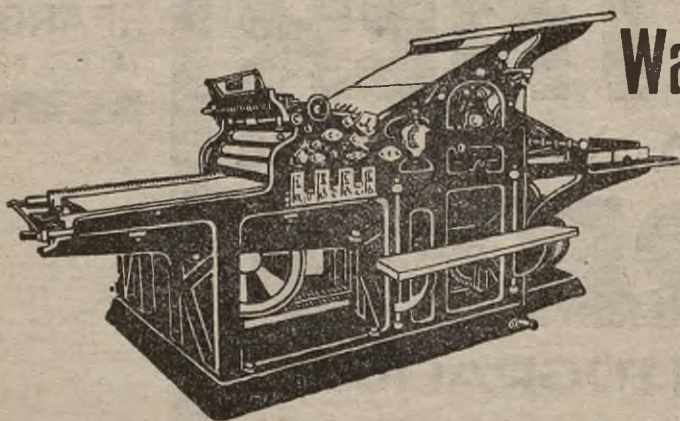
**EDWARD KRĘGLEWSKI T. A.**

POZNAŃ, ULICA FLISACZA nr. 8.

TELEFONY 1911, 1919, 1920.

**MECHANICZNA FABRYKA KOPERT  
FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH I KAJETÓW**

DZIENNA PRODUKCJA 200000 KOPERT, 30000 KAJETÓW. - DOSTAWA WYŁĄCZNIE DO SKŁADÓW PAPIERU I DRUKARŃ.

**Wiktor Fertykowski, Masztalarska 8<sup>a</sup>**  
— Telefon 1559 —**Warsztaty reparacyjne**dla  
**maszyn drukarskich  
i  
pokrewnych zawodów  
i fabryka części.**Dostarcza w najkrótszym czasie  
całe urządzenia i przybory dla  
zakładów Graficznych.**Zecera**

na stałą pracę i taryfę poznańską przyjmie.

**Drukarnia J. Kawalera**  
w Szamotułach.**Dysponent drukarni**

obeznany także z księgarstwem, w wieku starszym, kawaler mający chęć osiedlić się w Poznaniu lub na Pomorzu, z dniem 1 października poszukuje posady dysponenta zakł. graf. przedstawiciela firmy, korektora w redakcji lub w drukarni, zastępcę szefa lub zarządc. księgarni. Świadek. chlubne. Łask. oferty proszę nadsyłać: Jan Wiśniewski, Warszawa ul. Oboźna 8 m. 11. 816

**Młodszy mężczyzna**

uczony zecer, kawaler, poszukuje posady w redakcji, biurze lub ekspedycji ogłoszeń itp. Ewnt. podejmie kierownictwo mniejszej drukarni. Łask. zgł. przyjmuje eksp. „Przegl. Graf.” pod 312.

**Zakłady Graficzne Koziańskich**

(dawniej S. Orgelbranda Synów)

przyjmą natychmiast

**kierownika litografii**

znającego także kalkulacje drukarską,

**kierownika oraz galwanotypera**

do Odlewni Czcionek. 319

**Poszukiwani dzielni ajenci.****Felix Böttcher**

LIPSK—LEIPZIG

dostarcza jak zawsze

260

**Dobre wałki z PRIMA****Masy Felixa Böttchera.**Telefon  
2555Telefon  
2555**Wyłączne zastępstwo**  
na Polskę Zachodnią  
na**regaty i kaszty**

własnej fabrykacji,

**szufle - kątniki - masę wałkową**

normalną, dodatkową, rotacyjną

firmy

**TOMASZ KALDYK i SKA**

Odlewnia wałków

Poznań, Pocztowa 14-15. — Telefon 3097

posiada

**HURTOWNIA DRUKARSKA**

Tow. Akc.

Poznań - Aleje Marcinkowskiego 17 248

**Odpadki papierowe**wszelkiego rodzaju kupujemy, płacąc  
najwyższe ceny fabryczne, z potrąceniem  
minimalnych odsetek na korzyść naszą**Hurtownia Drukarska T. A.**

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 17. — Telefon 25-55.

**Bieglego linotypistę** jako  
**drukarza - maszynistę** oddziałowego  
drukami, oraz z lepszymi 319**introligatora** przyjmie zaraz na stałą  
pracę na warunk. taryfy  
poznańskiej.**„DZIENNIK KUJAWSKI”**  
w Inowrocławiu.



CHEMICZNA FABRYKA

**Dr. RATTNER**

SPÓŁKA AKCYJNA w WARSZAWIE

**FARBY**

DRUKARSKIE i LITOGRAFICZNE  
POKOST ORAZ MASA WALCOWA

ZARZĄD:  
WARSZAWA  
ŻÓRAWIA 24A

ADR. TELEGR.:  
„FARBA“  
TELEF. 65-23

DOM EKSPORTOWY DLA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO  
**LADISLAV NOVÁK, BRNO (MORAVIA)**

ADRES LISTOWY: BRNO 12, SKRZYŃKA POCZTOWA 3

DOSTARCZA

**WSZELKI MATERJAŁ DLA DRUKARŃ**

JAK FARBY CZARNE I KOLOROWE, MASĘ  
WAŁKOWĄ, POKOST, REGAŁY, PUDŁA  
CZCIONKOWE, SZTEGI FORMATOWE,  
ZAMYKADŁA DO FORM, KĄTNIKI,  
SZUFELKI, TAŚMY DO MASZYN ITD. ITD.

**Maszyny drukarskie**

PRASY POSPIESZNE, TYGLÓWKI, PERFO-  
RÓWKI, GILOTYNY, MASZYNY DO SZYCIA  
DRUTEM, APARATY STEREOTYPIJNE ITD.

CENNIK NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE!  
KORRESPONDENCJA CZESKA I NIEMIECKA.

261

**Farby drukarskie** dostarcza  
Hurtownia Drukarska  
Tow. Akc.  
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 17  
Telefon 2555.

Mamy na składzie wielki wybór  
**części linotypowych**

fabrykatu oryginalnego.

**Hurtownia Drukarska**

Towarzystwo Akcyjne  
Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 17.  
Telefon 2555.

Prosимy uwzględniać firmy ogłaszające  
w „Przeglądzie Graficznym“.

Na sprzedaż:

**Maszyna pospieszna  
dwucylindrowa**

Fabrykat: Bohn i Herber, Witzsburg. Rok  
budowy: 1904. Wewn. ramy: 80 × 107 cm.  
Ilość druku: 2400 na godzinę. Zapęd: Wprost  
na koło, motor elektryczny 4½ P. S., 440 Volt,  
równy prąd. Falcówka połączona, w naj-  
lepszym stanie. Zabiera miejsca: 5 metrów  
długość, 3 metrów szerokość. - - - - -

Cena 5 mionów marek z miejsca.

**Drukarnia Toruńska T. A.**

Toruń, św. Katarzyny 4.